p.Piotrków
skrz.poczt.102
Miejska Czyt.
Publiczna

Cena numeru 15 gr.

Nr. 293 Czwartek 22 grudnia 1927 roku. Rok 4.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 18

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:
za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

PIJCIE PIWO LWOWSKIE NIEDOSCIGNIONEJ JAKOSCI
Hurtowy skład w Piotrkowie, Aleja 3-go Maja 15.
12336

Za spokój duszy
ś. † p.
WALEREGO WOLSKIEGO
w drugą rocznicę śmierci, odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele św. Jakóba, dnia 23 grudnia rb. o godzinie 10 rano, o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych
żona i dzieci.
12333

Straż przyboczna Mikołaja Mikołajewicza w Odesie.

MOSKWA, 21-12. W Odesie wykryły władze sowieckie szeroko rozgałęzioną tajną organizację, która się nazwała „strażą przyboczną Mikołaja Mikołajewicza". Organizacja ta miała program, przewidujący akty terorystyczne przeciwko pociągom, wysadzanie w powietrze torów kolejowych, mordowanie wyższych urzędników sowieckich, zwłaszcza komisarzy i członków czerezwyczajki. Niemal wszyscy członkowie monarchistycznej organizacji zostali aresztowani i postawieni przed trybunał rewolucyjny.

Litewski minister otrzyma dymisję
za podburzanie do zbrojnej akcji przeciw Polsce.

WIŁNO, 21-12. Z Kowna donoszą, że w najbliższych dniach ma ustąpić minister obrony krajowej Daukantas. Dymisja jego pozostaje w związku z wygłoszonem na zebraniu oficerów korpusu kowieńskiego przemówieniem, w którem omawiając szczegółowo sprawę obrony Litwy przed zachłannością sąsiadów, przedewszystkiem Polski, oświadczył, iż sprawa Wilna pozostaje sprawą sporną, której rozstrzygnięcia w razie nieustępliwości ze strony Polski dokonać będą mogły jedynie młode siły narodu litewskiego, które w swoim czasie dały Litwie Kłajpedę.

Przybyły ze swej podróży do Genewy premjer Waldemaras nie podzielił wojowniczych zapałów pułkownika Daukantasa, wobec czego lada dzień spodziewana jest jego dymisja.

Marynarze amerykańskiej łodzi podwodnej nie zostali wyratowani.
Wczoraj wezwano naród Stanów do modlitwy za ich dusze.

NOWY JORK, 21-12. Ministerjum marynarki ogłosiło, że wszelkie nadzieje na wyratowania zatopionych marzynarzy łodzi podwodnej ostatecznie zawiodły. Wczoraj w godzinach wieczornych wszystkie radjo stacje Stanów Zjednoczonych wezwały do modlitwy za duszę zmarłych bohaterską śmiercią marynarzy.

Do ostatniej chwili czyniono wysiłki w celu ratowania marynarzy, jednak z powodu silnej burzy wszelkie poczynania nie dały żadnego rezultatu. 40 nurków pracowało bezowocnie przez kilka godzin. Warunki atmosferyczne nie pozwalały na zagłębienie się w wodzie. Ponieważ zapas tlenu zatopionym marynarzom mógł starczyć tylko do wczoraj południa, wieczorem stało się wiadomem, że zatonięci marynarze już nie żyją.

Uczestnicy ekscesów w Wielkim Warażdynie przed sądem.

WIEDEŃ 21-go grudnia.
Z Bukaresztu donoszą:

Jutro rozpocznie się przed sądem wojskowym drugiego korpusu w Bukareszcie proces przeciwko 9-ciu studentom, oskarżonym o plądrowanie sklepów w Wielkim Warażdynie. Dotychczas 17 osób zgłosiło się na obrońców, między innymi dwóch profesorów uniwersytetu, oraz b. poseł Mandresku. Znany przywódca antysemitów, prof. Cura, przybył do Bukaresztu, aby być obecnym na rozprawie. W obawie przed nowemi rozruchami studenckiemi, rząd przedsięwziął najdalej idące środki ostrożności. Gmach sądu wojskowego już dziś w nocy był silnie obstawiony oddziałami żandarmerji. Wstęp na rozprawę dozwolony będzie tylko za okazaniem specjalnych legitymacji.

Nowy triumf polityki Poincarego.

PARYŻ, 21-12. Podczas dyskusji nad rozbudową floty oświadczył poseł Danielcu imieniem radykalnej lewicy, że program rozbudowy wojennej floty francuskiej musi być przeprowadzony, ponieważ Niemcy coraz intensywniej zbroją się na morzu. Nowe niemieckie krążowniki „Emden", „Koenigsberg i „Karlsruhe" stoją pod względem technicznym wyżej niż krążowniki francuskie. Pozatem Niemcy rozbudowały flotę swoją handlową tak zręcznie, że w razie wojny mogą użyć statków handlowych natychmiast do celów wojennych.

Socjalistyczny poseł Goude stwierdził, że partja jego choć dawniej przeciwną była rozbudowie floty wojennej, obecnie jednak zmieniła swe stanowisko, ponieważ przekonała się, że flota francuska służy głównie celom defensywnym. Poseł wyraził jedynie zdziwienie z tego powodu, że większa część bojowych jednostek francuskich została przeniesiona na morze Śródziemne.

Po generalnej dyskusji przyjęto wszystkie kredyty, których żądał gabinet Poincarego.

Ostatnie wiadomości.

WIELKI POŻAR W DZIKOWIE. 7 OFIAR, MIĘDZY NIEMI ZNANY LEKKO ATLETA POLSKI FREYER.

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny Głosu Trybunalskiego").

Jak nas informują, z nieznanych dotychczas przyczyn wybuchł dziś wieczorem w Dzikowie, posiadłości hr. Zdzisława Tarnowskiego wielki pożar, który w ciągu bardzo krótkiego czasu objął cały pałac, który też spłonął doszczętnie.

W czasie pożaru zginęło 7 osób, w tem (według niesprawdzonych jeszcze wiadomości) znany lekkoatleta polski Freyer, mistrz maratonu polskiego, oraz 1 posterunkowy policji. Szereg osób odniosło ciężkie rany przy akcji ratunkowej. Fabryka, stojąca opodal pałacu, także własność hr. Zdzisława Tarnowskiego, ocalała.

Straty wynoszą około 4 miljonyzłotych. Z powodu pęknięcia drutów telefonicznych dalszych szczegółów tej klęski żywiołowej i potwierdzenia wiadomości nadeszłych dotychczas brak.

OBRADY KOMISJI DO SPRAW MNIEJSZOŚCIOWYCH TRWAJĄ.

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny Głosu Trybunalskiego").

Komisja do Spraw Mniejszościowych obradowała dzisiaj w dalszym ciągu. Tematem obrad było zagadnienie stosunku Rządu do Mniejszości narodowych. Dyskusji nie ukończono. Jutro koniec obrad.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI OTRZYMUJĄ 60 PROC. JEDNOMIESIĘCZNYCH POBORÓW.

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny Głosu Trybunalskiego").

Rada Ministrów wystąpiła z wnioskiem, na mocy którego państwowi urzędnicy kontraktowi otrzymają 60 procent poborów miesięcznych, zamiast dodatku mieszkaniowego.

Wypłata nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu, a dotyczy ona urzędników kontraktowych, których pensja miesięczna nie wynosi więcej niż 800 zł.

Uchwalenie tego dodatku pozostaje w związku z wypłaceniem państwowym urzędnikom etatowym dodatku mieszkaniowego.

PRZEDŁUŻENIE ZASIŁKU DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny Głosu Trybunalskiego").

Minister Pracy i Opieki Społecznej nakazał przedłużyć prawo korzystania z zasiłków wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym na miesiąc styczeń.

Wobec poprzedniego rozporządzenia, niektórzy bezrobotni pracownicy umysłowi mieli prawo to utracić z dn. 1 stycznia 28 roku.

Rozporządzenie powyższe ma na celu zapobiedz szerzącemu się bezrobociu.

NOWY POSEŁ FINLANDZKI W POLSCE.

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny Głosu Trybunalskiego").

Na miejsce p. Prokope b. posła finlandzkiego w Polsce, który objął tekę min. spr. zagranicznych w Helsingforsie, przybędzie jeszcze w m-cu styczniu 1928 r. nowy poseł, który, — wg. nadeszłych tu wiadomości — pochodzi z wyższych urzędników min. spraw zagranicznych.

„DZIEJE MIAST RZPLITEJ POLSKIEJ".

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny „Głosu Trybunalskiego").

Min. Spraw Wewn. p. Składkowski polecił popierać wydawnictwo „Dzieje Miast Rzplitej Polskiej" w którem dokładnie odtworzono historję urbanizu polskiego.

„PIAST" PODAJE RĘCE CHADECJI.

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny „Głosu Trybunalskiego").

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, rokowania toczące się między „Piastem" a Chadecją, są na dobrej drodze.

Wynik konkretny obrad obu stronnictw wiadomy będzie w przyszłym tygodniu.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny „Głosu Trybunalskiego").

W pałacu Min. Spraw Zagr. została dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu polsko-niemieckiego, podpisanego w dniu 24 stycznia rb. w Berlinie w sprawie wykonania art. 318 Traktatu Wersalskiego.

Artykuł ten dotyczy spraw ubezpieczeniowych i rozrachunku z Rzeszą Niem. z tego tytułu.

Wymiany dokumentów dokonali: ze strony polskiej min. Spraw Zagr. p. August Zaleski, ze strony Rzeszy Niem. p. Ulrich Rauscher poseł niemiecki w Warszawie.

PROJEKTY KOMISJI OPINJODAWCZEJ.

Warszawa, 21-12-27 r. (Tel. własny „Głosu Trybunalskiego").

Komisja Opinjodawcza przy Min. Pracy i Opieki Społecznej rozważyła szereg projektów rozporządzeń Min. Sprawiedliwości i Min. Pracy i Opieki Społ.

Komisja w sprawach tych przedstawiła szereg swoich wniosków.

RZĄD PRZYRÓCIŁ SUBWENCJĘ C.T.R. i MAŁOP. T-WO FOLNICZEMU.

Ministerstwo rolnictwa przywróciło cofnięte przed kilku tygodniami subsydja Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu w Krakowie i Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu w Warszawie. Pierwszemu z tych towarzystw subwencja została już wypłacona.

Triumf pokojowej polityki Polski.

Jak to już w poprzednim artykule przewidywaliśmy, zdecydowana postawa rządu polskiego, dążącego do utrzymania pokoju na wschodzie Europy, uwieńczoną została całkowitym triumfem. Pomimo zakulisowych intryg przyjaciół Waldemarasa, ten ostatni w decydującym momencie znalazł się całkowicie osamotniony i pozbawiony tej pomocy i opieki, na które widocznie bardzo liczył, wytaczające na forum Ligi Narodów skargi na Polskę.

Przyciśnięty do muru stanowczem i kategorycznem pytaniem Marszałka Piłsudskiego, czy chce wojny, czy też pokoju, zmuszony był oświadczyć, że nie chce wojny i tem samem przekreślił swoją dotychczasową politykę utrzymywania fikcyjnego stanu wojny z Polską.

Rząd polski bowiem oddawna pragnął nawiązać z sąsiednim państwem litewskim tradycyjnie łączące oba narody węzły przyjazne, jednakże usiłowania nasze stale odrzucane były przez rządy Kowieńskie, utrzymujące, że Litwa jest z Polską w stanie wojny o Wileńszczyznę.

Pomijając całą śmieszność i bezsensowność kowieńskich pretensji do Wilna, które wolą swej ludności, samo opowiedziało się za połączeniem z Polską, a które także decyzją Konferencji Ambasadorów na skutek skargi Litwy kowieńskiej zostało przy ustaleniu granicy polsko-litewskiej przyznane Polsce, — upór rządu litewskiego wytwarzał na naszej granicy litewskiej nieznośny stan, zapalny mogący przy lada jakiej okazji spowodować wybuch starcia wojennego o nieobliczalnych wprost skutkach.

Ten zaogniony stan odpowiadał życzeniom wrogów Polski i Litwy i był przez nich umiejętnie podsycany. Polska wielokrotnie uczciwie i szczerze proponowała Litwie nawiązanie normalnych sąsiedzkich stosunków, wyrażając nietylko gotowość do współpracy, z maleńką republiką litewską, lecz nawet ofiarując jej poparcie państwowej samodzielności i niezawisłości wobec wielkich sąsiadów, których istotne zamiary wobec Litwy nie mogą być dla nikogo tajemnicą. Rząd kowieński jednak - że uparcie odrzucał wyciągniętą doń przyjazną rękę Polski, stawiając za warunek porozumienia niedorzeczne żądanie zwrotu Wileńszczyzny. Kowno raczej wolało uciekać się pod opiekę swych odwiecznych wrogów, niż przyjąć współpracę i pomoc Polski.

Nie potrzeba wielkiej przenikliwości, aby zrozumieć, że ta polityka nie była dyktowaną interesem państwowym Litwy, lecz szła wyłącznie na pasku wrogiej, zarówno Polsce jak i Litwie, intrygi politycznej, czerpiącej swe natchnienia z Berlina Moskwy.

Pamiętamy jak niedawno jeszcze temu Sowiety, zawierając traktat z Litwą podkreśliły w nim, że sprawę Wileńszczyzny uważają, za otwartą, mimo że było to sprzeczne z Traktatem Ryskim, gdzie Sowiety zobowiązały się uznać przyszłe granice, jakie zostaną ustalone pomiędzy Polską a Litwą.

Pewne koła polityczne w Niemczech, pomimo zatargu o Kłajpedę, uważały jednak za możliwe i wskazane popierać pretensje litewskie do Wilna, oraz judzić Litwę przeciwko Polsce, aby wytworzyć na wschodzie Europy ten stan niepokoju i niezrównoważenia, przy którym nietrudno o wybuch starć wojennych, co dałoby może sposobność Niemcom do przeprowadzenia ogólnej rewizji granic, ustalonych traktatami pokojowemi.

Dziecinnie śmiesznemi wydają się rzekome obawy Litwy o istnienie zaborczych dążności ze strony Polski wobec niepodległości i niezależności państwowej Litwy. Bo podobne projekty lęgły się właśnie w głowach nacjonalistów niemieckich, gotowych ofiarować Polsce wzamian za nasze Pomorze i dostęp morski w Gdańsku, terytorjum litewskie z Kłajpedą jako portem morskim dla Polski.

Nie potrzebujemy chyba mówić, że na podobny „handel zamienny" nigdy się rząd polski nie zgodzi. Przeciwnie dobre stosunki z Litwą są nam tembardziej potrzebne, im bardziej zagraża nam napór niemczyzny na Pomorze i zachodnie granice. Nie moglibyśmy jednak nigdy zgodzić się na to, aby za pojednanie z Litwą zapłacić jej Wileńszczyzną.

Dlatego też powiedzieć możemy, że dobrze się stało, iż ten wieloletni spór polsko-litewski i niebezpieczny dla pokoju stan wojenny Litwy w stosunku do Polski, znalazł się na reszcie na forum międzynarodowem i został ostatecznie zlikwidowany. Uroczyste wyrzeczenie się przez **Waldemarasa** stanu wojny z Polską i deklaracja Marszałka Piłsudskiego oświadczająca gotowość gwarantowania niepodległości Litwy Kowieńskiej stwierdzona uroczystą deklaracją Rady Ligi Narodów, stanowią nowy triumf pokojowej polityki Polski, która nigdy nie dążyła do zaborów cudzej własności i gotowa była zawsze współdziałać przy utrzymaniu stosunków pokojowych. Zdecydowana pokojowa postawa rządu polskiego przekreśliła intrygi wrogów Polski i Litwy — i zamiast oczekiwanej przez nich wojny i zamętu, wprowadza zaognione stosunki między obu państwami na tory pokojowego sąsiedzkiego współżycia. Wymieniony przez przedstawicieli obu rządów uścisk dłoni jest symbolem, że oba narody potrafią pomimo wrogich intryg podać sobie wzajemnie dłoń bratnią i stworzyć wspólny front wobec swoich wrogów. Triumf pokojowej polityki Polski jest bezwzględny.

Z. T.

W sprawie nowej międzynarodówki

Projekt opozycji komunistycznej w oświetleniu prasy sowieckiej.

Prasa sowiecka poświęca ostatnio wiele miejsca sprawie projektu, wysuniętego przez komunistyczne ugrupowania opozycyjne; a zmierzającego do utworzenia nowej, czwartej międzynarodówki. Organ opozycjonisty Maslowa, członka niemieckiej grupy opozycyjnej, — „Fahne des Komunismus", podając projekt ten do wiadomości publicznej, zaznaczył, iż nowa międzynarodówka byłaby organizacją lewego skrzydła Kominternu.

Rozpatrując projekt opozycjonistów, „Krasnaja Gazeta" pisze, że plan organizacji czwartej międzynarodówki nie jest dla nas (dla grupy Stalina przyp. redakcji) niespodzianką. Od chwili, kiedy na widowni ukazała się „nowa opozycja", to jest od XIV zjazdu partji komunistycznej, emisarjusze opozycji rosyjskiej podróżują po rozmaitych krajach, nawiązując kontakt ze wszystkiemi przez międzynarodówkę komunistyczną odtrąconemi elementami. Przy — tem chwali się opozycja — pisze „Krasnaja Gazeta", — że w państwach, posiadających silne organizacje komunistyczne, udało jej się stworzyć „masowy ruch opozycyjny". Do państw takich należą, — zdaniem opozycjonistów, — w pierwszej linji: Niemcy, Francja, Włochy i Czechosłowacja.

Wiele uwagi poświęca „Krasnaja Gazeta" charakterystyce opozycyjnych elementów opozycyjnych w Czechosłowacji, pisząc, że w skład jej wchodzą po pierwsze elementy, które jawnie zupełnie porzuciły już obóz komunistyczny, po drugie zaś grupy i jednostki, które do tego samego celu zmierzają drogą okrężną poprzez „radykalizm" i „lewicowość". Podobny zresztą stan rzeczy panuje, — według „Krasnej Gazety", — i w innych państwach, posiadających organizacje opozycyjne.

Do pierwszej kategorji działaczy opozycyjnych, a więc do tych, którzy rekrutują się z pośród elementów, nie utrzymujących już żadnego kontaktu i partją komunistyczną,

„Krasnaja Gazeta" zalicza byłego wiceprezydenta miasta Pragi, dra Skalę; „nie przestrzegającego dyscypliny partyjnej i ignorującego decyzje frakcji komunistycznej tylko dlatego, by móc utrzymywać nadal dobre stosunki z ławnikami i urzędnikami burżuazyjnemi, za co też trzeba było wykluczyć go z partji" dalej „dezertera" Hulę działacza austrjackiego Frey'a, komunistów francuskich Monnet i Souvarin'a i innych. Te grupy opozycyjne, — podkreśla „Krasnaja Gazeta", —nie są jednak zbyt liczebne i dlatego dla partji groźnego niebezpieczeństwa nie przedstawiają. Inaczej ma się rzecz z drugą kategorją opozycjonistów, rekrutującą się, jak już powyżej zaznaczono, z elementów, zdążających do zerwania z komunizmem „drogą okrężną". Elementy te stanowią „główne masy" opozycji, a są one kierowane przez mieszkańców, działających pod hasłem „lewicowości". Z tym typem „opozycjonisty komunistycznego" spotkać się można najczęściej w Niemczech (Ruth Fischer, Urbans, Katz i w. i.)

„Krasnaja Gazeta" pisze dalej: „Z tymi właśnie dezerterami; którzy jawnie zupełnie przeszli do obozu oportunizmu i mieńszewizmu, z najrozmaitszymi tymi Skalami i Hulami w Czechosłowacji, z Souvarinami i Monnet'ami we Francji, z Frey'ami w Austrji, z Rolandami — Holstomami w Holandji i z „przybranemi piórami radykalizmu" grupami Maslowa, Ruth Fischer, Urbansa, Szolema; Korsza; Szwarca i Katza w Niemczech, Treint'a we Francji i Michalca w Czechosłowacji — chcą Trockij i Zinowiew zorganizować IV międzynarodówkę".

Moskiewcy zwolennicy III. międzynarodówki z ironją rzekomo spoglądają na te plany, uważając, iż są one zgóry skazane na niepowodzenie. Grupa Stalina jak pisze „Krasnaja Gazeta", — z zupełnym spokojem oczekiwać może dalszego rozwoju wypadków, związanych z niefortunnemi próbami opozycji.

Przyszłe miasto u wrót polskiego morza.

W jaki sposób Gdynia mogłaby stać się wkrótce wielkiem miastem portowem?

(Korespondencja własna «Głosu Trybunalskiego»).

Grudziądz, w grudniu 1927 r.

Zapomniana, zaniedbana przez Niemców, traktowana jako Kopciuszek — pod skrzydłami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej przywdziewa powoli królewskie szaty, przygotowując się do wypełnienia dziejowej misji w życiu mocarstwowem naszego państwa i narodu. Stąd przecież wypłynie przyszła wielka bandera polska, niosąc poprzez bezkresne oceany bogactwo i potęgę naszej Ojczyzny w świat daleki.

Mimo to, iż Gdynia jest dzisiaj tylko budującem się małem miasteczkiem, wyrosłem z wczorajszej wioski rybackiej, to jednak z radością widzimy już objawy wskazujące na to, że miasteczko to z niebywałą szybkością przekształci się na wielkie miasto portowe. Konieczność życiowa naszego państwa będzie tym przepotężnym motorem, który na cichem dziś jeszcze wybrzeżu, w ciągu krótkiego czasu stworzy pulsujące życie portowe, handlowe i wielkomiejskie.

Historja innych narodów, wskazuje, iż ta okoliczność państwotwórcza potrafiła nieraz dokonać cudów, stwarzając w krótkim czasie dzieła, które w innych warunkach patrzebowałyby kilkuset lat na ich zrealizowanie. Nowy Jork n.p. przed stulaty był sobie zwykłą wioską rybadzką, nie wiele większą od dzisiejszej Gdyni, szybki rozwój jednak że Stanów Zjednoczonych i potrzeba posiadania wielkiego portu, zwykłą tę wioskę rybacką w ciągu jednego tylko wieku przekształciły w 8-miljonowe miasto portowe, jedno z największych miast na świecie.

Podobnego, szczęśliwego losu dozna prawdopodobnie i Gdynia. Jest to już niemal pewnikiem. Dzisiaj bowiem nietylko rząd, ale w tej samej mierze szerokie warstwy społeczeństwa polskiego zgadzają się z tem, że Gdynia, jako brama Polski w szeroki świat musi być zbudowany niesłychanie prędko i wspaniale.

W tym celu trzeba użyć wspólnego wysiłku wszystkich, nie obciążając zbytnio nikogo, trzeba dać każdemu możność w miarę sił i środków, oraz stopnia zainteresowania przyczynić się do wielkiego dzieła i przez kooperację całego narodu a przedewszystkiem jego zorganizowanych sił przyspieszyć budowę Wielkiej Gdyni.

Przyszłe miasto u wrót polskiego morza powstać powinno wysiłkiem i poświęceniem ze strony istniejących już jednostek terytorjalnych a więc województw, powiatów, gmin, a przedewszystkiem miast, następnie zaś ze strony organizacji społecznych, narodowych, czy nawet zawodowych, zgodnie z ich celami i stopniem zainteresowania. Każda więc instytucja samorządowa i organizacja, a tak samo instytucje finansowe większe zakłady przemysłowe, bogatsze firmy, a nawet poszczególne usytuowane jednostki powinny sobie wybrać jakąś cząstkę, lub szczegół jeden z planu do wybudowania.

Bulwary n.p., skwery, ulice, czy parki przypaść mogą w udziale większym jednostkom terytorjalnym. Warszawa, jako stolica i największe miasto w Polsce z pewnością pospieszyłaby w takim wypadku z najlepszym przykładem ofiarności, stwarzając w Gdyni wspaniały park lub bulwar Warszawski; Lwów i Poznań —okazałe place lub główniejsze arterje; Kraków i Łódź— piękne skwery albo ulice; inne miasta, a nawet miasteczka i gminy w miarę środków i dobrej woli powinny podjąć się wykonania mniejszych i mniej kosztownych objektów. Podobnie województwa, starostwa i t. p.

Gmachy i urządzenia publiczne, godne miasta portowego mocarstwowej Polski, powstać powinny wysiłkiem organizacji specjalnych. A więc miljonowe rzesze dziatwy i młodzieży szkolnej wraz z profesorami, pomyślą o szkołach i zakładach naukowych; Związek Miast Pol. ufunduje ratusz, Związek Banków - giełdę; lekarze i aptekarze - szpital, wydawcy, dziennikarze i literaci gmach bibljoteki; teatry, kabarety i lokale rozrywkowe—teatr; organizacje sportowe - stadjon sportowy; organizacje kupieckie - hale targowe i t.d. i t.d. Bogatsi obywatele wybudują wreszcie dla siebie setki domów letnich i will, które stanowić będą przedmieścia.

Dla wszystkich więc pole ofiar -

nori stoi otwarte. Na planie przyszłej Wielkiej Gdyni znaleźć musimy odbicie ofiarności całej Polski i wszystkich stanów narodu polskiego. Przyszły wspaniały i potężny gród portowy polski, jako handlowy bastjon nadmorski mocarstwowego życia Polski — powinien po wszystkie czasy świadczyć o żywotności, tytanicznych wysiłkach i ofiarności narodu polskiego.

L. ŁYDKO.

Przedświąteczna wyprzedaż
naczyń kuchennych emaljowanych
po cenach zniżonych
w SKŁADZIE ŻELAZA
ANTONIEGO UNISZEWSKIEGO
w Piotrkowie, Rynek Trybunalski Nr. 7. 12314

Wieści z kraju.

Odezwa przedstawicieli sfer gospodarczych wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

Przedstawiciele przemysłu, rolnictwa i handlu, wydali następującą odezwę w sprawie sytuacji i przyszłości gospodarczej Polski.

„Jeżeli zdać sobie sprawę z drogi przebytej przez nasz kraj, począwszy od dnia 11 listopada 1918 roku po dzień dzisiejszy jeśli odtworzyć stan Polski w chwili wyjścia z wojny i okupacji i porównać z obrazem obecnym, jeżeli uprzytomnić sobie pracę dokonaną przez naród polski po odzyskaniu niepodległości, — należy stwierdzić że chociaż zostajemy w tyle za wieloma narodami świata, mamy po za sobą wiele twórczego wysiłku.

Odbudowaliśmy rolnictwo, z popiołów odtworzyliśmy przemysł, rozwinęliśmy nowe gałęzie wytwórczości, doprowadziliśmy tempo ruchu kolejowego do nieznanego przed wojną nasilenia, daliśmy potężny impuls do rozwoju gospodarczego Gdańska, i już on nam nie wystarcza, budujemy nowe porty w Tczewie i Gdyni, nawiązujemy nici tradycji i tworzymy zaczątki floty morskiej, a przez morze nawiązujemy stosunki handlowe z całym światem.

Zdobyliśmy po trudach, po gorzkiem doświadczeniu, po klęskach nawet pogląd na podstawowe zagadnienia ekonomiki narodowej, który jest już dobytkiem całego narodu. Wiemy już wszyscy, napewno wiemy, że równowaga budżetu państwa jest nieprzekraczalnem przykazaniem, że bez równowagi bilansu płatniczego niema stabilizacji waluty, że ustalenie pieniądza jest niezbędne dla normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego, że bez uporządkowania stosunków gospodarczych i walutowych niema kredytów zagranicznych, a bez kredytów zagranicznych niema wielkiego tętna gospodarczego życia.

Posiedliśmy — całe życie gospodarcze i rolnictwo, i przemysł i handel — to głębokie przeświadczenie, że żyjemy w Polsce w szczęśliwej fazie harmonji interesów przemysłu i rolnictwa. Każdy sukces rolnictwa — to rozszerzenie podstawy naszego przemysłu, każde zwycięstwo przemysłu— to wzrost miast, najpewniejszego odbiorcy płodów rolnych. Pognębienie przemysłu, handlu czy rolnictwa to klęska; rozwój — to dobrobyt wszystkich.

Wytworzyliśmy w ostatnim roku dzięki decyzji Rządu nowe i skuteczne formy współpracy sfer gospodarczych z Rządem, co się przyczyniło do spotęgowania czynnika stałości w polityce gospodarczej. A uroczyście przez czynniki decydujące proklamowana na początku tej współpracy zapowiedź, że żadne eksperymenty nie grożą życiu gospodarczemu, zapowiedź, która została dotrzymana, zapewniła spokój i ciągłość pracy — najpewniejszy klucz powodzenia w gospodarczym wysiłku narodu.

Zaczynamy rozumieć coraz lepiej i coraz powszechniej, że w pokojowym wyścigu narodów świata o sukcesy gospodarcze, Polska musi walczyć o utrzymanie swego stanowiska przy natężeniu wszystkich sił swoich i zjednoczeniu, — że w walce tej dla uzyskania zwycięstwa mądra polityka gospodarcza musi użyć szermierzowi, którym jest cały naród polski, że wreszcie walka ta będzie najlepszą szkołą solidaryzmu wszystkich sfer naszego narodu oraz ich uzgodnionego wysiłku.

Pracujemy w naszych samorządach komunalnych i przeobrażamy nasze miasta i miasteczka, cofnięte w całych dzielnicach kraju o półwiecze wstecz, a jesteśmy dopiero u progu tej działalności.

Usprawniamy nasz aparat administracyjny, tę piętę Achillesa gospodarki powojennej nietylko Europy, lecz obu półkul naszego świata. Daleki on jest od ideału, lecz jeśli uprzytomnimy sobie wielki postęp dokonany chociażby w naszym aparacie skarbowym, musimy uznać i w tym zakresie pozytywne wyniki naszej pracy.

Doskonalimy armję, wyposażamy ją w nowoczesne środki techniczne. I trzeba sobie uprzytomnić choćby tylko to wrażenie jakie wśród ludności, wśród zapadłych nawet wsi i miasteczek wywołuje postawa, sprawność, zaopatrzenie, wyżywienie i karność naszego wojska, aby zdać sobie sprawę z wagi w narodzie tego czynnika, który zapewnia mu wielkość i niepodległość.

A duch społeczny? Zasadniczo cechuje go przecież zgodność, rozwaga, cierpliwość umiarkowanie, tolerancja. Te piękne cechy naszego charakteru uwydatniają się wszędzie tam, gdzie zorganizowani jesteśmy na polu pracy twórczej, gdzie niezależnie od różnicy poglądów społecznych czy politycznych łączy nas wspólny warsztat pracy. I dlatego właśnie moglibyśmy tak dobrze pracować czy na roli, czy w większym lub mniejszym warsztacie przemysłowym czy na innem polu działalności gospodarczej. I dlatego też w Polsce, w której naród cały jest na dorobku, bo z niczego lub prawie z niczego musiał stworzyć to, do czego już doszedł, i tworzy to, co jeszcze osiągnąć musi, — zapanować może i powinien w całej pełni duch umiarkowania i solidarności społecznej.

Czyż n ród z temi zadatkami, takiemi uzdolnieniami, takiemi wynikami swej dotychczasowej pracy, przy swych bogactwach naturalnych, oparty na swej wielkiej dziejowej kulturze nie jest przeznaczony do tego, by zająć mocarstwowe stanowisko śród narodów świata, aby istotnie ważyć w polityce międzynarodowej w kierunku pokoju i cywilizacji. Czyż nie jest zadaniem wszystkich warstw narodu pokusić się o osiągnięcie tego celu?

Jest w Polsce coś, co życie i pęd twórczy mąci, co pogodę ducha zatruwa i pesymizm trawiący siły szerzy. Jest to bezwzględność walki politycznej, pogłębianie przeciwieństw w społeczeństwie i demagogja jako środek walki.

To pogłębianie antagonizmów i demagogja, gdyby nie zostały opanowane, mogłyby rozsadzić społeczeństwo daleko więcej zwarte i skonsolidowane aniżeli nasze. I w tem tkwi groźne dla nas memento.

Trzydziestomiljonowy naród pracuje i tworzy; z jego wysiłków i pracy powstaje byt i dobrobyt jednostek, byt i potęga Państwa; jest to trud istotny, codziennie wykuwany, realny, oparty o rzeczywistość, która jako najmądrzejsza mistrzyni życia, wszystko harmonizuje, jednoczy wysiłki jednostek w piękny twór bytu narodu sprzęga — bytu materjalnego i bytu ducha.

A obok tego, nad tem, ponad tem tworzy się majaki — takie pomysły i idee, których twórcy nie chcą innego rozwoju życia, jak tylko powstałego w ich wyobraźni — i na tę modłę pragną całe życie przetworzyć.

Rzuca się hasła, obietnice szczęśliwości i uszczęśliwienia, według tej właśnie recepty, takiej lub innej doktryny; toczy się walka do ostatniego z wyznawcami innego światopoglądu, z innemi stronnictwami, walka na wiecach, w prasie, w agitacji wyborczej, w parlamencie.

Parlament zaś jest tą kuźnią przedziwną tem osobliwem laboratorjum, które eksperymentu uchwalonego większością choćby był największym dziwolągiem, nie ogranicza do swych murów tylko, lecz w tejże chwili stwarza fakt dokonany dla całego narodu: dostosuj swój wysiłek do nowego prawa, choćby to było nowe jarzmo kaudyńskie dla twej twórczości!

I dlatego skończona właśnie półtoraroczna agonja parlamentu nie poruszyła głębin duszy narodu polskiego — przyglądał się on obojętnie temu dziejowemu procesowi.

Naród polski posiada głęboki instynkt władzy silnej. Silna władza wykonawcza, jeżeli się oprze na szerokim froncie o wszystkie czynniki twórcze narodu, będzie zawsze magnetyzowała całość narodu — masy i jego szczyty.

Zaś idea parlamentu, która stworzyła cywilizację Anglji, która wypełniła tyle pięknych kart w historji rozwoju nowożytnego świata, jest zbyt żywotna, żeby miała zczeznąć. Jej nieokiełzanie doprowadziło ją do absurdu. Należy ją ratować przed jej własnemi wybujałościami, należy ją postawić na właściwem miejscu.

Trudności, jakie napotkał ostatni Sejm w swojej pracy, krytyczny stosunek, jaki wywołał on do siebie w opinji publicznej, zbyt słaby autorytet jego wobec rządu — wszystkie te ujemne wyniki jego działalności nie były winą jego składu osobistego tylko. Nie był to kryzys danego Sejmu, lecz kryzys danego ustroju parlamentarnego.

Dlatego, jeśli przy dawniejszych wyborach pytaniem, które zadawało sobie każde stronnictwo, było — jak wejść do parlamentu, to dziś tem pytaniem stać się przedewszystkiem musi — jak przekształcić ustrój parlamentu, aby mógł on okazać się zdolnym do pracy.

Zasadniczem zadaniem w tej dziedzinie jest ustalenie w naszym ustroju równowagi władz w Państwie i zapewnienie wszystkim czynnikom narodu właściwego przedstawicielstwa we władzy ustawodawczej.

Osiągnąć ten cel można przez:

Rozszerzenie praw Głowy Państwa i powoływanego przez Nią rządu. Ukonstytuowanie Izby Wyższej na podstawie reprezentacji interesów w drodze delegowania jej członków przez publiczno-prawne organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przez wyższe duchowieństwo i wyższe uczelnie, z pozostawieniem pewnej liczby miejsc w Senacie dla nominatów rządowych lub kooptowanych członków.

Utrzymanie ogólnych zasad ustroju Izby Niższej to jest ukonstytuowanie jej na podstawie powszechnych wyborów.

Równouprawnienie obu Izb w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej, trybu uchwalania ustaw, uchwalania budżetu i stosunku do rządu.

Konstytucyjne następstwa votum nieufności ciał ustawodawczych tylko w razie jego uchwalenia przez obydwie Izby.

Ustrojowe zapewnienie przestrzegania Konstytucji.

W najgłębszem przeświadczeniu że przeprowadzenie takiej reformy staje się rozwojową koniecznością Rzeczypospolitej Polskiej dla jej skonsolidowania, wzrostu potęgi gospodarczej i pchnięcia jej na tory wielkiego mocarstwa — sfery gospodarcze wierzą, że dążenie do tego stanie się podstawą zarówno zamierzeń rządu jak i zgodnych wysiłków najszerszych sfer społeczeństwa.

— — —

Gdy to osiągniemy, otwartą zostanie droga do nowej ery w dziejach naszego kraju; — nie nowa era, lecz droga do niej, gdyż wielkie rzeczy powstać mogą tylko z wielkiego wysiłku społecznego.

Silna władza wychowa naród w poczuciu hierarchji.

Ugruntowana zostanie praworządność.

Nowa konstrukcja parlamentu da nowy obraz dążeń i woli narodu po przez jego strukturę gospodarczą i zawodową, intelektualną i duchową, a więc uzupełni ten obraz, jaki daje powszechne prawo wyborcze i wytworzy w parlamencie konieczną równowagę pomiędzy koncepcjami teoretycznemi a pierwiastkami realizmu życiowego.

Przywrócona zostanie harmonja między wymogami życia i inicjatywą prawodawczą. Prawo nie będzie łamało rozwoju gospodarczego, lecz będzie mu współdziałało i torowało drogi coraz to nowej ekspansji.

Pogłębione zostanie poczucie solidaryzmu gospodarczego i społecznego. Solidaryzm ten będący przeciwieństwem walki klasowej, — jako ostoja dobra publicznego i potęgi państwowości polskiej, będzie się stawał czynnikiem decydującym przy wyrównywaniu różnic pomiędzy kapitałem i pracą. Punktów stycznych znajdziemy znacznie więcej niż dzielących nas różnic.

Otworzymy obecnemu i przyszłym pokoleniom drogi twórczej pracy, jedynego pewnego źródła poprawienia swego losu, polepszenia swego bytu, zbogacenia się.

Mocy narodu naszego tkwiącej w jego przyroście nie będziemy nieopatrznie rozpraszali po obcych lądach, lecz przedewszystkiem zachowamy ją na naszych siedzibach odwiecznych, a emigrację naszą głębiej złączymy z macierzą.

Przez polepszenie bytu materjalnego ludności i rozwinięcie jej sił twórczych damy krajowi spokój socjalny, to istotne podłoże potęgi państwa, a szerokim rzeszom — poczucie niezależności, poczucie godności własnej — najlepszą rękojmię cnót obywatelskich.

Czyż rozwój godności ludzkiej poczucia jej wśród wszystkich obywateli kraju, rozwój charakterów nie jest najwyższym probierzem cywilizacji; a praca nad tem czyż nie będzie cementem, który poprzez całą różnorodność przekonań politycznych, całą rozbieżność ideologji społecznej wytworzy w narodzie najwyższe poczucie godności narodowej — to prawdziwe znamię wielkiego narodu.

Naród polski może się o to pokusić i sfery gospodarcze narówni ze wszystkiemi innemi jego warstwami chcą stanąć do tej pracy w imię solidaryzmu gospodarczego i solidaryzmu narodowego.

W zrozumieniu tego solidaryzmu sfery gospodarcze zorganizowane we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej w swych apolitycznych organizacjach i pracujące po wielu wysiłkach, po zwalczeniu różnych uprzedzeń, pomimo sprzecznych nieraz interesów we wzajemnej styczności w zgodzie i w porozumieniu na polu gospodarczem — obecnie uzgodniły swój pogląd i na podstawowe zagadnienia polityczne i pragną tą odezwą dać wyraz zapoczątkowanemu swemu zjednoczeniu i swej solidarności na tem polu".

(Następują podpisy).

Bataljony karne zamiast więzień.

Na odbytem w Warszawie pod przewodnictwem szefa departamentu sprawiedliwości M.S. Wojsk. gen. Dańca dwudniowym zjeździe szefów sądów wojsk. i prokuratorów omawiana była m. in. sprawa powołania do życia t. zw. bataljonów karnych w armji polskiej.

Dotychczas żołnierze skazani za jakiekolwiek przestępstwa i zbrodnie popełnione w czasie służby swej w wojsku, odbywali karę w wojskowych więzieniach, przyczem czas spędzony w więzieniu nie był im wliczany do służby wojskowej. Po odbyciu kary musieli odsługiwać przepisany czas służby w wojsku.

Obecnie wystąpiono do właściwych władz z inicjatywą, aby nie wszystkich przestępców w mundurach zamykać do więzienia, natomiast aby powołać do życia specjalne bataljony karne, do których byliby wcielani żołnierze skazani za pewne kategorje mniejszych przestępstw, nie wymagających bezwarunkowego ich odosobnienia.

Służba w takich bataljonach karnych byłaby znacznie cięższa od normalnej, aby skazańcy rozumieli, że jest to kara za ich przewinienia.

Nowy ten projekt ważny jest nietylko z tego względu, że żołnierzy-przestępców wróci wcześniej rodzinom ich i gospodarstwom. Ma on jeszcze i tę dobrą stronę, że odciąży więzienia wojskowe i obniży koszty ich utrzymania.

Z Piotrkowa i okolicy.

Kilka uwag o teatrach ludowych na wsi.

Gdy cofniemy się myślą wstecz o kilka czy kilkanaście lat, a gdy dziś rozejrzymy się szerzej po naszych wnioskach, to naprawdę w porównaniu z tem co było dawniej, zauważymy iż zaszły wielkie zmiany pod względem oświaty, wiedzy i uświadomienia. Bo proszę sobie przedstawić, jak to żyła dawniej wieś polska, a jak żyje dziś, to już to samo wykaże nam jasno iż na każdym kroku widać postęp i dążenie do lepszego jutra. Prawda, na pierwszem miejscu przyznać należy to, iż ówczesne warunki knuta moskiewskiego tamowały ten ruch postępowy. Dziś zaś mamy pod tym względem zupełną swobodę i wolność, a nawet zawsze poparcie ze strony władz naszych. Lud wiejski wychowany w niewoli nie miał tej odwagi iść naprzód do słońca i świtu, bojąc się Sybiru i lochów więziennych, chociaż owszem, i wtedy mieliśmy całe szeregi osób takich które nigdy nie lękały się żadnych kar i prześladowania, lecz to były tylko jednostki, jednakże zdrowy siew czystych zarn dziś właśnie wydaje złociste owoce. To też serce i dusza raduje się dziś, gdy się patrzy na odradzającą się wieś, gdy się patrzy jak takowa zrzuca z siebie starą pleśń. i ten że tak powiem grzyb, który dotąd niejako gryzł i gnębił lud wiejski. Serce i dusza raduje się gdy się patrzy na te powstające i wyrastające niejako jak grzyby po deszczu Kółka Rolnicze, Straże Pożarne, Kółka Młodzieży, teatry ludowe i t. p. zrzeszenia. Każde takie nowo - powstałe Koło, Straż czy inna jakaś instytucja dodaje nam bodźca i otuchy do dalszej intensywniejszej pracy dowodząc tem samem iż coraz jest nas większa gromada, a stąd i coraz większa siła. Pomijam chwilowo tą wielce intensywną pracę młodzieży wieskiej zrzeszonej w Koła Wiejskie, które są jakby latarnią wśród ciemnej nocy, i o tem pomówimy innym razem lecz dziś chcę poruszyć nie mniej — ważną sprawę mianowicie; sprawę teatrów ludowych.

Weźmy naprzykład życie w dawnej wsi polskiej, wtedy naprawdę przeciętny mieszkaniec wsi nie miał najmniejszego pojęcia o teatrze, chyba tylko ten, kogo los rzucił czy to do wojska, czy też pracował gdzieś w mieście w fabryce, to taki człowiek tylko przypadkowo — mógł widzieć coś podobnego i — korzystać z tego co człowiekowi jest w

„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA"
POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE i MIODY

Kino - Teatr „MODERN" Tomaszów Maz. ul. Piliczna L. 6.
W czwartek 22, piątek 23, niedziela 25, poniedz. 26 i wtorek 27 bm. Wielki Jubileuszowy Obraz »Estefilmu« Epokowe Arcydzieło!
ZMARTWYCHWSTANIE
Dramat miłości i poświęcenia w 10-ciu aktach.
Podług nieśmiertelnego arcydzieła hr. **Lwa Tołstoja**. W rolach głównych piękna **Dolores Del Rio** i niezrównany **Rod La Roque**. Początek seansów: godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.

Wielka wyprzedaż resztek
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
STEFANA CZAJKOWSKIEGO W WARSZAWIE
Tel. 136. ODDZIAŁ w PIOTRKOWIE SŁOWACKIEGO 1.
Olbrzymi wybór! — Wyjątkowo niskie ceny!
Skład obficie zaopatrzony na sezon bieżący:
w jedwabie. popeliny, wełny, welwety, plusze i baranki; podszewki i watoliny; kołdry watowe, koce, dery, kapy, narzutki; firanki, pokrycia meblowe; barchany i flanele; welwety miękkie do prania na szlafroki.

WCukierniach Feliksa Tenszerta
Piotrków Tryb., ul. Legjonów 1 i ul. Sieradzka 2:
PIERNIKI, STRUCLE z MAKIEM i z MASĄ MIGDAŁOWĄ, BAKALJE z RÓŻNYCH OWOCÓW czekoladki, karmelki, oraz różne słodycze do upiększania choinek w wielkim wyborze po cenach przystępnych.
Wyśmienite torty w różnych gatunkach.

życiu potrzebne tak do rozrywki, jako też i do nauki.

A dziś, mój Boże! W każdej większej wsi jest teatr amatorski, i każdy może korzystać z niego. Coprawda, taki wiejski, amatorski teatr bardzo często prowadzony jest kulawo i niewłaściwie, gdyż na to składają się najróżnorodniejsze przyczyny. W każdym jednak razie „lepszy rydz — niż nic".

„Nie odrazu Kraków zbudowano", głosi nasze polskie przysłowie, i dobitnie dowodzi nam iż sprawa teatrów ludowych nie stoi dziś na właściwym poziomie, jednakże wierzyć nam każe, iż w niedalekiej przyszłości sprawa ta posunie się daleko naprzód i przybierze właściwe oblicze o ile naturalnie, będziemy przykładać rękę do tego. Zapewne, za kilka czy kilkanaście lat nie będziemy potrzebowali jeździć do miasta do teatrów, bo i na wsi wiejscy artyści uzdolnią się tak w tej sztuce, że odtworzą rzecz w teatrze tak, jak ona właściwie ma być i powinna być odtworzoną. Zdoln. ku temu jest zapas wielki w ludzie naszym wiejskim, brak tylko wyrobienia, ukształtowania tego poniekąd surowego materjału. Teatry ludowe, a raczej urządzane w nich przedstawienia dają nam conajmniej potrójną korzyść, po pierwsze, dają nam rozrywkę, po drugie; dają naukę, a wreszcie po trzecie, dają nam źródło — z którego — czerpać możemy tak trudne w dzisiejszych czasach a tak bardzo potrzebne fundusze na różne cele filantropijne i instytucje potrzebne nam w życiu społecznem.

Na takiem przedstawieniu naprawdę człowiek ma przyjemną i prawdziwą rozrywkę po ciężkiej pracy na roli, ucieszy się, uśmieje po cało tygodniowej pracy i trudach, nie zatruwa się gdzieś tam w żydowskim sklepiku czy karczmie przyprowadzającą do nędzy wódką, zoszczędzając przez to grosza, zawsze dużo się nauczy zaś groszem wydanym na bilet wejściowy, przyczynia się do rozkwitu jakiejś pożytecznej instytucji, a tem samem życia kulturalnego wsi.

To też pożądanem bardzo jest, iżby teatry takie powstawały wszędzie tam, gdziekolwiek jest możność ku temu, gdziekolwiek znajdzie się grono ludzi chętnych do tego, — a przynajmniej jakaś jednostka zdolniejsza, którąby mogła pokierować tą sprawą.

Dla tego dziś wołam do Ciebie Młodzieży Wiejska, zrzeszaj się w Koła, zakładaj kółka oświatowe, teatralne, ucz się i oświecaj, bo tylko wtedy gdy pozyskasz te skarby, będziesz naprawdę bogatą, szczęśliwą i zadowoloną.

Zawsze i wszędzie gdzie się tylko da, siej czyste i zdrowe ziarna, a niewątpliwie doczekasz się dobrych plonów i złocistych owoców.

Gotuj sobie lepszą przyszłość, gdyż ona tylko od ciebie i do ciebie wyłącznie należy.

Pamiętaj i miej zawsze w pamięci słowa naszego wieszcza... naprzód trzeba iść, po życie sięgać nowe!"...

A. Grz.

Komuniści przed sądem.

W nocy z 3 na 4 września rb. w Tomaszowie Mazowieckim dwaj funkcjonarjusze p. p., przechodząc ulicą Szosa-Warszawska zauważyli 3 osobników, z których jeden niósł paczkę wielkości dużego obrazu, opakowaną w papier. Na okrzyk funkcjonarjusza „Stój! Policja" — wszyscy trzej poczęli uciekać, porzucając paczkę. Dwóch z nich policjanci zatrzymali i odprowadzili do komisarjatu, gdzie okazało się, że zatrzymanymi są: Izrael Papirman i Edward Trejta. Na ulicy jeszcze posterunkowi sprawdzili zawartość paczki, przekonywując się, że jest w niej transparent z napisem „Precz z rządem faszystowskim Piłsudskiego", „Precz z wojną". Obydwaj zatrzymani, będąc badani w komisarjacie policji przyznali się, że znaleziony u nich transparent mieli wywiesić na ulicy i że drugi transparent z napisami: „Precz z Ustawą Przemysłową K. P. P. i ZMK.", „Niech żyje międzynarodowy dzień młodzieży ZMK." wywiesili wraz z trzecim zbiegłym osobnikiem na Starzycach. Istotnie transparent ten we wskazanem miejscu znaleziono. Trejta oświadczył kierownikowi komisarjatu w Tomaszowie, że jest „luźnym" członkiem ZMK., a działalnośc partyjną wtajemniczył go Papirman.

W czasie rewizji dokonanej w mieszkaniu Izraela Papirmana, znaleziono kwitarjusz w formie bloczka, w którem wydarte zostało do połowy 10 kartek i na każdej pozostałej połowie odbita jest pieczątka „czerwiec" i wizerunek krat, z poza których wydostaje się częściowo już rozkuta ręka więźnia, której dłoń ściska robotnik.

Jak orzekł biegły wizerunku takiego używa wyłącznie „MOPR." (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom).

Stwierdzono, iż Izrael Papirman jest jednym z najbardziej czynnych członków ZMK że zajmuje się kolportażem „bibuły" komunistycznej i bierze udział we wszystkich „masówkach" komunistycznych. Papirman do winy przyznał się, oświadczając, że należał do ZMK., zaś E Trejta nie przyznał się, wyjaśniając, że do związku nie należał, a jedynie Papirman namawiał go do zaciągnięcia się w szeregi członków.

Urząd Prokuratorski oskarżył Papirmana i Trejtę, że należąc na terenie Tomaszowa Mazow do KPP., brali udział w spisku, zawiązanym dla dokonania zamachu na ustalony przez konstytucję ustrój państwowy.

Sąd zasiadł w składzie: przewodniczący sędz. Ostruszki oraz sędz. Prażmowski i Baggowut, oskarża pr. Izdebski, sekretarzuje apl. Szyja.

Na rozprawie sądowej na zas. art. 102 cz I Papirman został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, Trejta zaś na zas. art. 53, 129 cz. I U. II K. K. na 1 rok i 1 miesiąc więzienia, zastępującego dom poprawy.

Listy do redakcji.

Do Redakcji „Głosu Trybunalsk."
w Piotrkowie.

Szanowny Panie Redaktorze!

W «Głosie Trybunalskim» z dnia 18. 12. b. r. ukazało się zawiadomienie Komitetu PPS. prawica obarczające mnie zarzutami natury moralnej. W związku z powyższym uprzejmie proszę o umieszczenie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma następującego wyjaśnienia Kreślę się słowami wysokiego Szacunku **Jan Kępiński.**

Z antirobotniczą polityką PPS. od dłuzszego czasu nic mnie nie łączyło, wyrazem czego były wystąpienia moje wobec robotników, Moszczenicy, Bugaja i innych, o których wodzowie PPS. byli dokładnie poinformowani.

Składek partyjnych nie płaciłem od 8 miesięcy, a więc, na zasadzie Statutu Partyjnego automatycznie przestałem być czł. partji z własnej woli. Wykluczaliście zatem czł. którego w partji nie było, narażając się na śmiech, a śmiech starej, zgrzybiałej „Babuszce" PPS. w cale nie dodaje powagi.

W związku z notatką zamieszczoną w «Głosie Trybunalskim z dnia 18 XII 27 wyjaśniam, że stawiane mi przea Komitet Miejscowy P. P. S. prawicy zazuty są najordynarniejszym oszczerstwem, wyrosłem na gruncie wewnetrzno-partyjnem porachunku politycznem, obliczonem na łatwowierność czytelników i usunięcie z drogi przeciwnika fabrycznego i na dowod prawdy przytaczam ponizej dokumenty stwierdzające:

1. Ze sprawa zarzutów stawianych przez Zw. Rob. Rolnych była rozpatrywana przez Sąd Partyjny który takowych nie potwierdził.
2. Ze z sumy 95 zł pobranych od Zw. Prac Instyt. Uzyt. Pub. pragłem się wyliczyć i jedynie Zarząd oddziału z pobudek politycznych sprawy nie uregulował.

Jednocześnie komunikuje p. p. z P P. S. prawicy, ze mimo swej najszczerszej chęci legitymasji partyjnej zwrócić im niemogę, gdyz w swoim czasie uzyłem ją przy zaspokojeniu ludzkiej potrzeby, poczuwam się jednak, ze dokument o tak wysokiej wartości znazł się w odpowiednim dlań miejscu, a w przyszłości przyczyni się do podniesienia plonów ziemi ojczystej.

Kreśle się słowami wysokiego Szacunku
Jan Kępiński.

Piotrków, dnia 19-XII-27.

Ja niżej podpisany w imie prawdy niniejszym stwierdzam, ze p Jan Kępiński w miesiacu listopadzie b. r. zwracał się do mnie z zawiadomieniem, ze pragnie przeprowadzić rozliczenie z Zarządem Oddziału z sumy 95 zł., na którą wystawił swój kwit i okazał mi kwity na pokrycie wymienionej sumy, zwracane z wydatkami organizacyjnemi Oddziału Piotrkowskiego.

W tym celu prosił o wyznaczenie przez Zarząd, miejsca, czasu i osoby któraby rozliczenie z nim przeprowadziła, o czem w swoim czasie Zarząd zawiadomiłem.

(—) S. PIEKARZ
Skarbnik Oddziału Zw. Prac Inst Uzytecz. Publicznej w Piotrkowie

— — —

W związku z notatką zamieszczoną w «Głosie Trybunalskim z dnia 18 XII 27 w sprawie rzekomych nadużyć dokonanych przez p. Jana Kępińskiego stwierdzam, ze:

W wymienionej sprawie Komitet Miejscowy P. P. S. w roku 1926.. w miesiącu sierpniu wyłonił specjalny Sąd Partyjny złozony z p. p. dr A. Próchnika, Josla Zarby, prezyd. K. Szmidta, P. Bobka, oraz lustratora Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rzeplitej Polskiej p. b. Chodynskiego który po rozpatrzenia zarzutów stawianych p Kępińskiemu nie wyniósł żadnego wyniku.

(—) A. MAJDA.

Piotrków, dnia 19 XII 27 r.

KRONIKA

Czwartek 22 grudzień
Dziś: Honoraty
Jutro: † Wiktorji P. M.
Wschód słońca: g. 7.08.
Zachód g. 3.40.

Ogólna.

ODROCZENIE KAR ZA PRZESTĘPSTWA ANTYSANITARNE.

Podczas ostatnich inspekcji sanitarnych p. minister Składkowski przekonał się ,że wobec silnych mrozów i zawiei śnieżnych jego zarządzenia sanitarne nie mogą być, zwłaszcza w stosunku do wsi, należycie wykonane w ciągu miesięcy zimowych. Z tych względów p. minister polecił władzom administracyjnym, aby czuwając nadal nad stanem sanitarnym swoich okręgów, wykazywały jednak pewną pobłażliwość dla wsi; odraczając im do kwietnia roku przyszłego obowiązek wypełnienia pewnych przepisów sanitarnych, jako to budowy śmietników, ustępów, uporządkowania gnojówek i ulic wiejskich i t. p. Jednocześnie p. minister nakazał wstrzymać do kwietnia nakładanie kar administracyjnych za zaniedbania w dziedzinie sanitarnej.

ROKOWANIA POLSKO - LITEWSKIE.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że rokowania polsko-litewskie, polecone przez uchwałę Rady Ligi Narodów, na którą obie strony się zgodziły rozpoczną się między 10 a 15 stycznia 1928 r. Co do miejsca rokowań, nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Wymieniane są: Dynaburg, jako najbliższy punkt dla Polski i Litwy, jednak nieodpowiedni ze względu na brak wygodnych pomieszczeń dla delegacji i urządzeń komunikacyjnych; Ryga z tych względów bardziejby się nadawała, ale konkurują z nią Tallin; nie wykluczone też jest, że rokowania przeniosą się aż do Rzymu, co świadczyłoby, że odbywałyby się one pod auspicjami Watykanu.

ZMIERZCH „MACHERÓW" W URZĘDACH.

Szerokie masy ludności dotkliwie odczuwają brak fachowej pomocy prawnej w sprawach administracyjnych. Obowiązujące w Polsce przepisy administracyjne są bardzo skomplikowane, to też ludność zmuszona

Kino-Teatr
„CZARY"
Piotrków Legjonów 11.

Dziś i dni nastepnych!
Genjalny i niezrównany DOUGLAS FAIRBANKS
ukaże się we wspaniałej epopei fiilmowej przewyższającej głośny film Złodziej z Bagdadu p. t.
12 DJAMENTóW Wielki dramat w 12 aktach
osnuty na tle słynnej powieści ALEKSANDRA DUMASA TRZEJ MUSZKIETEROWIE. W roli Ludwika XIII Króla Francji występuje znakomity artysta Adolf MENJOU

NA SCENIE! NA SCENIE!
występy doskonałych artystów
I. ERWESTóWNY znakomitej wodewilistki
w oryginalnym programie
EDDI i THEO znakomitego komiczno-ekscentrycznego duetu

TEATR
„ODEON"
Piotrków,
Aleja 3-go Maja 11.

Dziś w czwartek, jutro w piątek po raz ostatni
ŁZY HAńBY i SZCZĘśCIA
Potężny dramat w 10 aktach podług powieści Pawła Kellera p. p. «SYN HAGARY».
W rolach głównych: Mady Christians, Wegener Fütteber, Herman Valenton, Wł. Sokołow.

NA SCENIE! NA SCENIE!
Teatr Artystyczno-Literacki pod dyrekcją S. Śliwińskiego
BLIŹNIĘTA
Farsa w 1 akcie z francuskiego M. Prevosta.
Dział koncertowy.
Ceny miejsc zniżone cały wieczór 80 gr., 1 zł. i 1,02.

KINO „APOLLO"
Od środy i dni następnych! Wielki dramat sensacyjny p.t.
MACISTE NIEZWYCIĘŻONY
W roli głównej ELENA SANGRO, MACISTE i SAEETA nieodłączony towarzysz Macistego podług głośnej powieści sensacyjnej MUZZOLOTTIEGO.
Uwaga! W dnie powszednie 50 gr. 80 i 1 zł, w dnie świąteczne od 80 gr.
Dla młodzieży dozwolone: Dla młodzieży dozwolone!

Księgarnia Nauczycielska
w Piotrkowie, Plac Kościuszki 6.
poleca na sezon świąteczny książki obrazkowe. Ceny zniżone od 15 do 25 proc. Wielki wybór książek dla młodzieży, wydawnictwa albumowe na podarunki, ostatnie nowości powieściowe, karty świąteczne od 10 groszy, przybory choinkowe.
Bloki kalendarzowe po 50 groszy.
Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

NIKT NIE ZROZUMIE
wypadków ani zjawisk politycznych, gospodarczych i społecznych
jeśli co tydzień nie przeczyta tygodnika „PRAWDA"
„Prawda" jest największym i najbardziej wszechstronnym tygodnikiem w Polsce. Redagowana jest z takim objektywizmem, który daje czytelnikowi możność dokładnego zorjentowania się we wszystkich zagadnieniach politycznych, gospodarczych i społecznych.
12318
Na żądanie, wysyła się przez jeden miesiąc bezpłatne okazowe egzemplarze.
Zgłoszenia adresować należy do administracji „Prawdy" Łódź, Piotrkowska 85,

jest często uciekać się w takich sprawach do pomocy jednostek niewykwalifikowanych, nieodpowiednich, znanych pod nazwą „macherów".

Ostatnie lata urobiły pewną ilość sił prawniczych w stopniu dostatecznym, aby ludności dostarczyć wymienionej pomocy. Jednakże siły te w obecnych warunkach prawnych swej wiedzy wyzyskać nie mogą, ponieważ brak jest formy prawnej, która pozwoliłaby im wytworzyć potrzebny w tym celu wolny zawód.

Projekt rozporządzenia prezydenta o zawodowem zastępstwie prawnem reguluje całkowicie tę sprawę. Projekt ten jest obecnie uzgadniany i wkrótce wejdzie do porządku dziennego rady ministrów. W myśl tego projektu do zawodowego zastępstwa w sprawach administracyjnych powinien być dopuszczony każdy obywatel polski, który ma odpowiednie przygotowanie w zakresie prawa administracyjnego i został wpisany na listę rzeczników administracyjnych, prowadzoną przy N.T.A.

Rozporządzenie nie narusza w niczem uprawnień adwokackich.

Celem otrzymania odnośnego uprawnienia wymagane jest uniwersyteckie wykształcenie prawnicze i praktyka w charakterze urzędnika, sędziego, aplikanta sądowego lub adwokackiego w ciągu conajmniej 3 lat.

Osoby, które będą bez uzyskania tytułu rzecznika administracyjnego wykonywać w sposób zawodowy, chociażby tylko przygodnie, jednak zarobkowo zastępstwo administracyjne, podlegać będą karze sądowej aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych.

OŚWIATA POZASZKOLNA NA WYSTAWIE w R. 1929.

Na wystawie krajowej w Poznaniu w r. 1929 zostanie szeroko uwzględniony dział oświaty pozaszkolnej. Oprócz ogólnego obrazu syntetycznego, poszczególne organizacje, które zadeklarowały swój udział urządzają wystawy własne. Sekretarjat Generalny T.U.R. zwróci się do Oddziałów o przygotowanie eksponatów i materjałów.

„ECHO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ."

Wyszedł z druku nr. 3 „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej", oficjalnego organu Wystawy 1929 r. Na numer składają się następujące artykuły: Udział rządu w P. W. K. — radcy ministerjalnego Eug. Wcisło, Przemysł Polski na Wystawie 1929 r — prezesa Seweryna Samulskiego, artykuł redakcyjny p. t. Cele społeczno - gospodarcze wystaw, Więziennictwo na P. W. K. — dyrektora dep. Min. Spraw. Lucjana Jaxy — Maleszewskiego, Po zjeździe prasy Marji Ruszczyńskiej, Znaczenie gospodarcze wystaw powszechnych w świetle statystyki — Kaz. Ołdziejewskiego. Udział przemysłu w P. W. K. — Lucjana Kempistego, Rola elementu artystycznego w przemyśle — dyrektora Karola Maszkowskiego. Pozatem mniejsze artykuliki i komunikaty kronikarskie, jak udział rolnictwa w P. W. K., imprezy i przedsiębiorstwa wystawowe, kronika P. W. K. Zeszyt urozmaicony jest sentencjami o Wystawie oraz fotografjami członków Rady Głównej Towarzystwa P. W. K. jak również fotografjami różnych osobistości i ilustracjami. „Echo" można nabywać (cena 1 egz. 1 zł.) w Administracji, Poznań Al. Marcinkowskiego 11.

NABYWANIE KONCESYJ WIDOWISKOWYCH.

Z dniem 31-go bm. wygasa ważność koncesyj i zezwoleń, wydanych przez Urząd Wojewódzki na wszelkiego rodzaju imprezy widowiskowe, koncertowe, kabaretowe, teatry, kina, strzelnice, kinematografy, wędrowne grywanie na instrumentach itp.

Osoby, starające się o przedłużenie tych koncesyj względnie zezwoleń na r. 1928, winny w ciągu miesiąca grudnia wnieść swe podania należycie ostemplowane do właściwego starostwa dołączając do nich dawne koncesje, przyczem otrzymają odpowiednie zaświadczenia tymczasowe do uzyskania nowych koncesyj.

Tomaszowska.

II POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Wybory członków magistratu odroczone do 29 bm.

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie wyborów członków magistratu też nie dało żadnych rezultatów. Po obliczeniu okazało się, że kandydat Prawicy p. Adamski otrzymał 7 głosów, kandydat PPS. p. J. Bilicki 8 głosów, dyr. Kiernożycki 9 głosów, przy czterech kartkach pustych. Po głosowaniu przerwa trwała pół godziny. Podczas przerwy konferowało Centrum z Prawicą, bez członków listy Nr. 17. Postanowiono wybory członków magistratu odłożyć. Po głosowaniu ustalono, że następne posiedzenie odbędzie się dn. 29 bm. Posiedzenie trwało 2 godziny.

ECHA ONEGDAJSZEGO POŻARU.

Jak się dowiadujemy onegdajszy pożar u p. D. Bornsteina pociągnął za sobą tragiczny wypadek. 20-letni dorożkarz Wawrzyniec Zysiak, zam. przy ul. Jeziornej Nr. 3 jeden z pierwszych dostawił do straży swego konia, który następnie woził do pożaru beczkę z wodą. Zysiak z powodu panującego dość silnego mrozu, biegł obok konia, chcąc się w ten sposób rozgrzać.

W pewnej chwili nadjechała ze strony przeciwnej dwukonna beczka tak szybko i zarazem nieszczęśliwie, że Zysiak nie miał czasu się odsunąć i został przygnieciony do beczki. Uległ on ciężkim obrażeniom ciała, wskutek czego natychmiast został przewieziony do szpitala.

Komunikat.

Do wszystkich firm w Tomaszowie Mazowieckim.

Ekspozytura PUPP. w Tomaszowie Maz. niniejszem komunikuje, że na podstawie par 1 Zarządzenia M. Pr. i Op. Sp. z dn. 15. 5. 1925 r. (Monitor Polski Nr. 128 rok 1925) zakłady pracy obowiązane są pod rygorem odpowiedzialności z art. 34 Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zawiadamiać tut. Urząd o każdem wolnem miejscu dla robotnika podlegającego obowiązkowi zabezpieczenia i o nowoprzyjętych robotnikach tejże kategorji w terminie 3 dniowym.

Termin powyższy jest wyznaczony dla wykonania obowiązku zawiadamiania Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi o wypadkach nowozawartych umów pracy zaczyna się w dniu zawarcia umowy, w wypadkach zaś posiadanie wakujących miejsc wzmiankowany termin rozpoczyna się od dnia przedsięwzięcia starań przez dany zakład pracy, celem zaangażowania robotnika (cy).

Zawiadomienie o nowoprzyjętych robotnikach zawierać winno: 1) Imię i nazwisko, 2) zawód, 3) adres, 4) datę rozpoczęcia pracy.

Zawiadomienie o wolnych miejscach winno zawierać: 1) nazwę i adres zakładu, 2) zawód i ilość poszukiwanych robotników, oraz wymagane od nich specjalne kwalifikacje, 3) warunki pracy i wynagrodzenia, 4) datę od której dane miejsce wakuje względnie będzie wakowało, oraz 5) czas, na jaki ma być zawarta umowa pracy.

12339 p. o. Kierownik Eksp.
(Podpis nieczytelny).

Tomaszów, Mazow. dn. 20-12-1927 r.

Piotrkowska.

PIOTRKOWIAK PRZYSZŁYM ARTYSTĄ FILMOWYM.

Powszechną uwagę w naszem mieście zwraca na ulicy młody człowiek, którego atletyczna budowa budzi podziw przechodniów. Imponujący wzrost, (2 mtr. 7 cm.), nieprzeciętna waga (115 klg.) budziły zainteresowanie osobą p. Antoniego Dymińskiego nawet w Łodzi. Zdarzało się również, iż członkowi Towarzystw Sportowych zwracali się doń z propozycjami przystąpienia do tego lub innego związku.

Prócz tego p. Dymiński posiada fotrgeniczną twarz, zamiłowanie i zdolności sceniczne, które przy pewnym nakładzie pracy i przyrodzonych warunkach mogą z niego uczynić wybitnego artystę.

Wszystko to skłoniło p. Dymińskiego, liczącego dziś zaledwie lat 19, do wstąpienia do Szkoły filmowej, bowiem na ekranie może on niezawodnie osiągnąć niebywałe sukcesy.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet zabaw dochodowych i zbiórek przy szkole powszechnej im B. Joselewicza w Piotrkowie składa podziękowanie wszystkim tym, którzy poparli fantową loterję na Samopomoc szkolną, a w szczególności p. Chrystmanowi, Dyrektorowi hut „Hortensja" i Kara.

Komitet.

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu w naszem piśmie Elektrowni o nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów mającem się odbyć w dn. 17 stycznia 1928 r. w Warszawie, zauważyliśmy omyłkę, a mianowicie: zamiast „przesyłową", wydrukowano „przemysłową", co niniejszem prostujemy.

Kronika policyjna.

Dobry interes.

Abram Klingier, kupiec piotrkowski, zam. przy ul. Staro-Warszawskiej 10, obstalował w Częstochowie transport lusterek na ogólną sumę 138 złotych. List przewozowy na ten towar przyjął niejaki Natan Epstein, który towar odebrał i wkrótce począł sprzedawać po sklepach lusterka, cieszące się wielkim popytem wobec zbliżających się świąt. Niestety jeden z właścicieli p. T. zainteresował się pochodzeniem towaru, a wobec tego, iż Epstein nie mógł się wykazać rachunkiem, policja aresztowała przedsiębiorczego jegomościa, przekazując sprawę do Sądu.

Tani węgiel.

W dniu 14 bm. policja wykryła, iż Michał Adaszek, dozorca domu przy ul. Krakowskiej 22, dokonywa od pewnego czasu do spółki ze swym 13-letnim synem kradzieży węgla z komórki należącej do lokatora domu J. G. Policja wykryła schowany na strychu węgiel w ilości 5 korcy, pozatem ujawniono, że syn Adaszka sprzedawał węgiel następującym osobom: Janinie Górnickiej, Krakowska 12 — pół korca za zł. 1,20, Marji Matjaszkiewicz Krakowska 10 — 1 korzec za 3,50, tamże zamieszkałej Stanisławie Bednarek pół korca za 1-70, i Klementynie Górnickiej, Piłsudskiego 19, 80 klg. za 3-20. Sprawa oddaną została do Sądu.

Kradzież kurtek.

W dniu 16 bm. w Hali Targowej przyłapany został na kradzieży dwóch ciepłych kurtek Wawrzyniec Michalski i dwaj jego synowie wszyscy trzej z Gałkowic gm. Parzniewice. Michalscy kupowali jakoby kurtki u Chaima Grudzińskiego, zam. przy ul. Piłsudskiego 20. W pewnym momencie Michalscy w kurtkach poczęli uciekać. W pogoń za nimi rzuciła się policja, która po aresztowaniu przedsiębiorczej rodziny oddała ją w ręce Sędziego Pokoju.

Wykryta kradzież mąki.

W dniu 12 bm. na linji Piotrków — Rozprza podczas biegu pociągu nieznani sprawcy oberwali w dwóch wagonach plomby oraz ukręcili druty, poczem ukradli 3 worki mąki. Dzięki sprężystej działalności posterunku policji na st. Piotrków już w dniu 16 bm. wykryto 1 worek mąki u furmana Pęchra, Leonarda 17, w toku dochodzenia ustalono, iż piekarz Milstein, Leonarda 3, kupił od Pęchra 2 worki mąki za 115 zł., przyczem wypiekł z tej mąki natychmiast chleb. Okazało się, że sprawcami kradzieży był: Józef Gajda, Bujnowska 6, oraz Józef Chaładaj, Żeromskiego 18. Obaj znani recydywiści. Winni zostali natychmiast osadzeni w więzieniu. Sprawa zaś oddana do Sądu.

BEZZWROTNA POŻYCZKA.

Antnina Kowalska z Tomaszowa bawiła kilka dni w Piotrkowie zajmując pokój w domu noclegowym, przyczem „pożyczyła" sobie od zarządzającej rzeczy jej, wartości 50 zł. Po pewnym czasie zarządzająca zameldowała w policji o „pożyczce" prosząc o skierowanie sprawy do sądu.

Sąd skazał Kowalską na 7 dni aresztu.

AMATORZY KALAFIORÓW.

Pięknie wyglądają śnieżne główki kalafiorów na grządkach ogrodu, po-

Oszczędnościowe piece szamotowe, iryjskie do ogrzewania
oraz łyżwy i hacele etc.
poleca po cenach konkurencyjnych
SKŁAD ŻELAZA
ANTONIEGO UNISZEWSKIEGO
Piotrków, Rynek Trybunalski Nr. 7.



Okulary i binokle wszystkich fasonów ze s kłami pierwszej jakości po cenach przystępnych można dostać w zakładzie zegarmistrzowskim **„Jakób Grosberg"**
Piotrków, Sieradzka 4. **Reperacje okularów i binokli na poczekaniu.**

nętnie na kramie warzyw na rynku, a na'smakowicie' na półmisku, podla ne rumianem masełkiem .

Tegoż zdania był Jan Lipowski, który upodobał sobie dla powyż - szych argumentów ten, a nie inny towar. Upodobał, i jakkolwiek ani nie hodował, ani nie kupował, to jednak z powodzen. i po taniej cenie sprzedawał. Hodowcą bliżej mu nieznanym był ogrodnik W.B., któremu „przemysłowiec" — podbierał nocą kalafiory.

W. B. spostrzegł szybko powodzenie jakiem cieszył się jego ogród i za meldował o fakcie policji.

Sąd skazał **Jana Lipowskiego, Narutowicza 65, na 1 miesiąc wiezienia,** zaś pomocników jego **Tomaszewskiego** Narutowicza 92 i **Filipczaka,** Narutowicza 96 po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary tym ostatnim na okres lat 3.

KRONIKA W PEWNEM PISEMKU.

W Piotrkowie bawiła przez kilka godzin panna Ziuta Blagierkiewiczówna, zakupując pantofelki i pończoszki w Grodzie Trybunalskim.

— — —

U Państwa Głuptasińskich spożyto wczoraj na obiad zupę pomidorową, zająca, a na deser omlet z konfiturami i czarną kawą.

— — —

Pan Bazarowski kichnął wczoraj trzechkrotnie, Pani Bazarowska jest z tego powodu zaniepokojona, czy pan B. nie dostał przypadkiem kataru.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Pans K. Z. Niechże pan nie powtarza głupstw za tym głupstwem: pani ta nie jest już piotrkowianką i do konkursu nie mogła stanąć.

Z prasy.

„MŁODĄ MATKA"

Ukazał się nr. 18 dwutyg. „Młoda Matka" - tego niezbędnego każdej troskliwej matce pisma-doradcy, który zawiera niezmiernie interesujące artykuły: „Gdzie i jak spędzić święta" — dr. P. Baumrytera, O wczesnych kłopotach mateczki z powodu noworodka" - dr. J. Przedborskiego: „Czy jesteśmy bezsilni w walce z gruźlicą dziecięcą" - dr. S. Popowskiego, W jaki sposób matka może zapewnić swemu dziecku wystarczającą ilość pokarmu" — dr. R. Barańskiego, O czkawce u niemowląt' - dr. J. Wiszniewskiego, St. Kossuthówny: O książkach dla dzieci, która podaje cenne wskazówki dla matek kupujących książki na gwiazdkę.

Na specjalną uwagę zasługuje tablica robót, o motywach czysto polskich, wykonana przez J. Korzeniwską oraz piękny model sweterka -kamizelki wraz z formą bibułkową, który niewątpliwie bardzo zainteresuje niejedną mamusię.

Ze świata.

LOT DOKOŁA EUROPY NA SAMOLOCIE SŁABEJ MOCY.

Cały świat lotniczy coraz bardziej interesuje się samolotami słabej mocy które będąc ekonomiczne, szczególniej w dziedzinie komunikacji, odegrać będą musiały bardzo poważną rolę. I tak 15-go b.m. dwaj lotnicy amerykańscy: Kern i Seybelt, przybyli do Wenecji na samolocie wyposażonym w silnik 20 MK. Klem-Daimler, przelatując przestrzeń z Florencji z szybkością 110 klm. na godzinę. Dn. 17 b.m. obaj lotnicy udali się w dalszą drogę, aby przez Wiedeń i Monachjum dokonać lotu dookoła Eurpy na przestrzeni 5.000 kl.

ZAWIADOMIENIE O OTWARCIU
Salon mód
eleganckich ubiorów damskich i kapeluszy
p. f. **„SZYK WIEDENSKI"**
został otwarty
w Piotrkowie Tryb. Aleja 3-go Maja 17 II-gie piętro
Posiada stale na składzie najnowsze modele wiedeńskie.
CENY PRZYSTĘPNE.

ECHO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ
jest bogato ilustrowanym miesięcznikiem, poświęconym wielkiej imprezie Wystawowej, jaka przygotowuje się na uczczenie 10-lecia istnienia niepodl. państw.
Protektorem Wystawy jest Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki.
Prezesem Komitetu Honorowego Premjer Piłsudski.
›ECHO‹ winni czytać wszyscy, którzy interesują się Powszechną Wystawą Krajową. Wystawa ma objąć całą Polskę, ma być gmachem, który przyniesie honor imieniu polskiemu a swoim i obcym pokaże, że potrafimy się rządzić.
Komu zależy na otrzymaniu ›ECHA‹, niechaj bezzwłocznie przekaże Zł. 3,—na konto w P.K.O. 201195.

Sklep z wódkami
przy placu Czarneckiego Nr. 8 w Piotrkowie w domu dawniej Bartenbacha.
poleca:
Wódki gatunkowe, likiery, koniaki, wina i miody pierwszorzędnych firm po cenach jaknajniższych. Wódki Państwowego Monopolu Spirytusowego wszystkie gatunki i pojemności.
Spirytus leczniczy i denaturowany
Uwaga! Przy większych zakupach świątecznych — **RABAT.**

MIÓD kuracyjny czysto pszczelny z własnej pasieki już nadszedł sprzedaję po ceska Nr. 2 (Pałac Psarskiego I piętro) 12016





OBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„Szwajcarskie gorzkie zioła" (z marką kogut) usuwają choroby żołądka, kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowe i t. p. Idealny, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, i działający przeciwko nadmiernej otyłości. Pobudzają apetyt i wzmacniają organizm.— Pudełko zł 1.50. Sprzedają apteki i składy apteczne, skład główny apteka A. Gąseckiego, Warszawa.



Choroby piersiowe są uleczaln !
Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że Balsam Tiocolan-Age" jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym, zalecany przez powagi lekarskie „BALSAM THIOCOLAN-AGE" leczy bronnit, gruźlice, kaszel koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm. powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała Sprzedają apteki i skład główny: Apteka A. GĄSECKIEGO, WARSZAWA, FRETA 16.

Włosów wypadanie, łupież łysienie usuwa „Esencja Chinowo.Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16 w Warszawie. 18165

Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 8.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

Znany z kilkoletniej pracy w Piotrkowie
FRYZJER DAMSKI p. WACŁAW
od dnia 24 listopada rb. **pracuje w moim zakładzie.**
Polecając się Sz. Paniom pozostaję z poważaniem
St. KACZYŃSKI fryzjer
12158 Kaliska 12.

Ważne dla Pań!
Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że z dniem 26 listopada 1927 roku został otwarty w Piotrkowie
SALON FRYZJERSKI dla Pań
przy ul. Legjonów Nr. 15, front (wejście z sieni).
pod firmą **„Stefan, Władysław i S-ka"**
Jako rutynowani fachowcy—specjaliści w swym zawodzie, zapewniamy naszym Szanownym Klijentkom najlepsza obsługę. Czesanie włosów długich i krótkich—Strzyżenie, farbowanie włosów, brwi i rzęs, ondulacja. Masaż twarzy—Manicure—Wyroby włosowe
CENY PRZYSTĘPNE! CENY PRZYSTĘPNE!
Polecamy się — Z poważaniem
STEFAN b. współpracownik Zakładu Wp. Kaczyńskiego. **WŁADYSŁAW** b. współpracownik Zakładu Wp. Piaseckiego
wraz ze wspólnikiem z Warszawy. 12.104



ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
K. KRYGIER
GWARANCJA 2 LETNIA. **w Piotrkowie,** GWARANCJA 2 LETNIA.
Ul. LEGJONÓW Nr. 15.
Posiada na składzie duży wybór biżuterji i zegarków.
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres zegarmistrzowstwa i jubilerstwa wchodzące, jako też i wszelką reperację maszyn biurowych
12076



Pracownia obuwia
C. Krynicki
Piotrków Tryb. ul. Rycerska 5, róg Sieradzkiej
poleca obuwie wykwintne i tanie
Szewc ortopedysta
Specjalne obuwie dla kalek. 12082
Nagrodzony złotym medalem

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa i karta mobilizacyjna wydana przez PKU. Ostrów Poznańskie na nazwisko Wojciecha Chwalisza kapr. rezerwy. Niniejsze dokumenty unieważnia się. 12334

ZAGINĄŁ kontrakt na nazwisko Marcina Skobla, zawarty między właścicielem Wojciechem Węglińskim a wspólnikami Tomaszem Toszkiem, Marcinem Godalą i Marcinem Skoblem na kupno lasu w Mierzynie. Takowy unieważnia się. 12337

ZAGINĄŁ portfel zawierający 30 złotych gotówką, oraz dowód kolejowy na imię Wincentego Stanisza i bilet roczny na przejazd. Znalazca zechce zwrócić dokumenty do drużyn konduktorskich st. Piotrków. 12335

POSZUKUJĘ korepetycji w zakresie 5 klas gimnazjalnych. Specjalność — polski. Oferty pod „Jerzy" upraszam łaskawie składać do adm. „Głosu Tryb." 12284

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE **Legjonów 2.**

NA GWIAZDKĘ sprzedam na raty pianino zagraniczne — firmy Hartmana. Wiadomość ul Toruńska L 5 Sklep z zabawkami Walickiej 12302

ZGINĘŁA książeczka zapomogowa, oraz dokumenty, na nazwisko Justyny Stanisława zam. w Piotrkowie Tryb. Leonarda 5. 12321

MŁODY człowiek — z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje pracy w zakresie biurowości. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do admin. „Głosu Tryb." pod „Biuralista". 12301

ZGUBIONO portfel z dokumentami oraz kwotę około zł. 300 — (na Poczcie). Uczciwego znalazcę upraszam o oddanie do Administracji „Głosu Trybunalskiego" za wynagrodzeniem. 12326

DZIEWCZYNKĘ 8-io miesięczną ładną, włosy i oczy czarne, oddam na własność. Wiadomość w adm. „Głosu Tryb.". 12325

ZAGINĄŁ pies myśliwski polskiej rasy, ponier, maści ciemno-bronzowej, szyja i nogi białe z plamami, Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ulica Sienkiewicza Nr. 4 Józef Chrzanowski. 12332

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, al Legjonów 3. tel 88